

KAROL KARSKI  
Warszawa

## ZNACZENIE I ŚWIATOWEJ KONFERENCJI MISYJNEJ DLA RUCHU EKUMENICZNEGO

Światowa Konferencja Misyjna, która obradowała w 1910 r. w Edynburgu, nie była bynajmniej pierwszym spotkaniem międzynarodowym poświęconym zagadnieniom misyjnym. To, że *ex post* uznana została za Pierwszą Światową Konferencję Misyjną wynikało z faktu, iż była pod kilkoma względami wydarzeniem niezwykłym.

Uczestnikami Konferencji byli oficjalni delegaci towarzystw misyjnych, przy czym zaproszono tylko te towarzystwa, których misjonarze faktycznie pracowali w krajach zamorskich oraz takie, które prowadziły działalność wśród narodów niechrześcijańskich. *Novum* stanowiło to, iż nie dopuszczono do udziału w obradach organizacji trudniących się nawracaniem chrześcijan z jednego wyznania na drugie. Ponieważ wiele towarzystw było oficjalnymi organami Kościołów, dlatego Konferencja Edynburska, w szerszym rozmiarze niż wszystkie poprzednie, była zgromadzeniem upoważnionym do przemawiania w imieniu Kościołów. Jednocześnie trzeba jednak podkreślić, że była ona konferencją towarzystw misyjnych, a nie Kościołów.

Konferencja nie była upoważniona do podejmowania decyzji, które byłyby wiążące dla towarzystw misyjnych. Mogła jednak im pomóc w uzgodnieniu stanowisk i przygotowaniu wspólnej działalności<sup>1</sup>. Dla zrealizowania tego celu – i to też było zjawisko nowe – podjęto szerokie studia przygotowawcze, nie stosowane na poprzednich konferencjach. W 1908 r., a więc dwa lata przed rozpoczęciem obrad, utworzono Komitet Przygotowawczy. Ustalono osiem tematów i ich opracowanie powierzono odpowiednim komisjom. Ten sposób postępowania stał się wzorem dla późniejszych posiedzeń ruchu ekumenicznego, np. dla Międzynar-

---

<sup>1</sup> K.S. LATOURETTE, *Die ökumenische Bedeutung der Missionsbewegung und des Internationalen Missionsrates*, w: R. ROUSE – S.C. NEILL, *Geschichte der Ökumenischen Bewegung 1517-1948*, Göttingen 1963, t. 1, 489n.

dowej Rady Misyjnej w 1928, 1938 i 1947 r., II Światowej Konferencji Kościołów do Spraw Praktycznego Chrześcijaństwa w 1937 r. w Oksfordzie i I Zgromadzenia Ogólnego Światowej Rady Kościołów w 1948 r. w Amsterdamie.

Praca komisji trwała miesiącami. Pozyskano współpracowników z wielu krajów i Kościołów. Zwrócono się o wyrażenie opinii i dostarczenie informacji do setek ludzi należących do różnych Kościołów i reprezentujących różne poglądy teologiczne. Już ten fakt wytworzył ekumeniczną atmosferę. Szczególnie ważne dla rozwoju ruchu ekumenicznego były trzy spośród ośmiu tematów. I tak: sprawozdanie pierwszej komisji akcentowało światowe posłannictwo Kościoła; drugiej – mówiło o rozwoju zjawiska nazwanego później „młodymi Kościołami” oraz przekonywająco wyjaśniało, że jednym z zasadniczych zadań jest powoływanie na obszarach misyjnych samodzielnie pracujących Kościołów, które – niezależnie finansowo – prowadziłyby działalność misyjną; sprawozdanie ósmej komisji już w tytule („Współpraca i popieranie jedności”) – wyrażało tendencje i zamiary ekumeniczne.

Bardzo poważnie potraktowano problem współpracy i jedności. Stwierdzono m.in.: „Celem każdej pracy misyjnej jest dążenie do tego, by w każdym niechrześcijańskim kraju rozwijał się niepodzielony Kościół Chrystusowy”; i dalej: „Kościół autochtoniczny, niezależnie od przekonań i pragnień misjonarzy zachodnich, winny w możliwie niezbyt odległym czasie rozwiązać problem jedności lub przynajmniej się nim zająć”<sup>2</sup>.

Członkowie „młodych Kościołów” odgrywali w Edynburgu nieco większą rolę niż na poprzednich posiedzeniach. Jakkolwiek nie było ich wielu (zaledwie siedemnastu) i nie reprezentowali Kościołów, gdyż – jak wspomniano – Kościoły na Konferencji nie miały oficjalnych przedstawicieli, to jednak brali oni żywy udział w dyskusjach i pracach. Szczególne wrażenie wywarła wypowiedź Vedanayakama Samuela Azariaha (1874-1945), późniejszego pierwszego biskupa anglikańskiego w Indiach, który mówił na temat współpracy między misjonarzami a działaczami autochtonicznymi. Trzech członków „młodych Kościołów” wybrano do nader ważnego Komitetu Kontynuacji Pracy. Byli to przedstawiciele Kościołów z Japonii, Chin i Indii<sup>3</sup>. Wybór ten miał niejako wyrażać, że „młodym Kościołom” przypadnie w przyszłości większa rola w ruchu ekumenicznym.

Także pod względem różnorodności wyznań, Konferencja Edynburska była bardziej reprezentatywna niż jej poprzedniczki. Wcześniejszym posiedzeniom ton nadawali głównie ludzie wywodzący się z ewangelickich (dziś powiedzieliśmy: ewangelikalnych) ruchów przebudzeniowych, co powodowało, że konfe-

---

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> W.R. HOGG, *Ecumenical Foundations. A History of the International Missionary Council And Its Nineteenth-Century Background*, New York 1952, 135, 137.

rencje te nosiły wyraźnie protestancki charakter i niezbyt życzliwie spoglądały na katolicką tradycję. Natomiast do Edynburga przybyli też tzw. anglokatolicy, którzy zdecydowali się na uczestnictwo pod warunkiem, że nie będzie się od nich wymagało, by rezygnowali ze swych przekonań. Ich obecność i żywy udział w obradach poszerzyły konfesyjny charakter spotkania i dały podstawę do przypuszczeń, że dzięki przyjęciu nowych elementów i tradycji życia religijnego, ruch ekumeniczny wzbogaci się o nowe wartości i znacznie poszerzy zakres oddziaływania.

Żadna z poprzednich konferencji misyjnych nie była tak reprezentatywna dla światowego chrześcijaństwa jak Konferencja Edynburska, żadna też nie obejmowała tak wielu narodów, ras i odcieni wyznaniowych. Jej słabą stroną był natomiast charakter anglosaski: niedostatecznie reprezentowane były Kościoły kontynentu europejskiego, co spowodowało, że w początkowym okresie ruch ekumeniczny w Europie nie rozszerzał się tak intensywnie, jak w Kościołach w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych<sup>4</sup>. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na taką sytuację był fakt, iż na kontynencie (w przeciwieństwie do świata anglosaskiego) istniał niemal całkowity rozdział między Kościołami a towarzystwami misyjnymi.

Konferencja w Edynburgu była zapowiedzią nowego kierunku w ruchu na rzecz jedności Kościoła i chociaż zagadnienie to nie znalazło się w oficjalnym porządku obrad, to jednak nie uszło uwagi uczestników. Podczas dyskusji nad sprawozdaniem Komisji ds. współpracy i popierania jedności, wielu mówców poruszało te kwestie.

Chociaż przedstawiciele Kościoła katolickiego i prawosławnego nie byli obecni, bo też ich nie zaproszono, to jednak anglikanie podkreślili, że nie należy zapominać o istotnym znaczeniu tych dwóch wielkich wspólnot chrześcijańskich. Bp Edward Steward Talbot wyraził nadzieję, że może następnym razem, gdy zbierze się podobna do tej konferencja, „duch jedności będzie mógł sprawić, że niektórzy przedstawiciele owego (rzymskokatolickiego) Kościoła będą w stanie podjąć osobistą rozmowę z ich rozdzielonymi braćmi”. Ale najbardziej wymowna wypowiedź pochodziła od jednego z przedstawicieli Londyńskiego Towarzystwa Misyjnego, który powiedział: „Tęsknię za chwilą, kiedy będziemy mieć znowu konferencję, podczas której mężowie Kościoła greckiego i rzymskiego, stojący w służbie Chrystusa, będą wspólnie z nami omawiać problemy”<sup>5</sup>.

Inny uczestnik konferencji odczytał list od biskupa katolickiego Cremony, Geremia Bonomelliego (1831-1914), który w Konferencji Edynburskiej widział zjawisko pozytywne, gdyż – jego zdaniem – jedność zgromadzonych tam chrze-

<sup>4</sup> W. GÜNTHER, *Von Edinburg nach Mexico City. Die ekklesiologischen Bemühungen der Weltmissionskonferenzen (1910-1963)*, Stuttgart 1970, 11.

<sup>5</sup> K.S. LATOURETTE, *dz. cyt.*, 197.

ścijan była na tyle silna, że pozwalała im na podjęcie współpracy. „Są ze sobą zgodni w wielu sprawach – pisał biskup – i wiele denominacji chrześcijańskich posiada wspólne dziedzictwo. To zaś może stanowić punkt wyjścia do dyskusji. Jest rzeczą właściwą, iż dąży się do jedności w wierze i działalności religijnej oraz wszystkimi siłami ducha i serca pracuje się nad jej realizacją. W dziedzinie tej musimy dziś pracować wszyscy wspólnie”

Bp Bonomelli wyliczył również wspólne wszystkim chrześcijanom cechy, a to: wiarę w Boga-Stwórcę i Chrystusa-Zbawiciela, który jest ucieleśnionym Słowem Boga; pragnienie „jednego Kościoła, który potwierdziłby wiarę i religijne przekonanie oraz był na ziemi czujnym stróżem nauki i tradycji chrześcijańskiej (...) W ten sposób z różnych Kościołów i denominacji (...) przychodzi nowy bodziec do zjednoczenia; to szlachetne dążenie – powstrzymując zbyt porywcze impulsy i usuwając dzielące bariery – przyczynia się do tego, iż we wszystkich dziedzinach zbawienia realizuje się jeden święty Kościół”<sup>6</sup>.

Konferencja Edynburska była pierwszym poważnym doświadczeniem dla przyszłych przywódców ruchu ekumenicznego. Czołową rolę w jej przygotowaniu i przeprowadzeniu odegrał John R. Mott (1865-1955), kluczowa postać Światowej Organizacji Chrześcijańskich Związków Młodych Mężczyzn i jeden ze współzałożycieli Światowego Związku Studentów Chrześcijańskich w 1895 r. Potem przez wiele lat stał on na czele ruchu misyjnego. Z chrześcijańskiego ruchu studenckiego wywodził się także najbliższy współpracownik Motta, Joseph H. Oldham (1874-1969), późniejszy wieloletni sekretarz Międzynarodowej Rady Misyjnej i wybitny reprezentant Ruchu Praktycznego Chrześcijaństwa. U innego uczestnika Konferencji, anglikańskiego biskupa misyjnego z USA Charlesa H. Brenta (1862-1929), właśnie w Edynburgu zrodziła się myśl zmobilizowania chrześcijan do pracy na rzecz zbliżenia w zakresie doktryny i struktur kościelnych. Swoją ideę zdołał wkrótce zrealizować w postaci Ruchu Wiara i Ustrój Kościoła.

Szczególne znaczenie miał fakt, że o pomoc w przygotowaniu Konferencji zwrócono się do wielu młodych ludzi, z których niemal wszyscy działali w chrześcijańskim ruchu studenckim Wielkiej Brytanii i Irlandii. Doświadczenie zdobyte w Edynburgu skłoniło wielu z nich do aktywnego zaangażowania się w działalności na rzecz jedności chrześcijan. Najwybitniejszym z tych młodych ludzi miał okazać się William Temple (1881-1944), późniejszy anglikański arcybiskup Canterbury, aktywny działacz wszystkich trzech nurtów, z których utworzona została Światowa Rada Kościołów; bez niego trudno wyobrazić sobie w ogóle ruch ekumeniczny w jego dzisiejszej postaci<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Cyt. za: G.H. TAVARD, *Geschichte der Oekumenischen Bewegung*, Mainz 1964, 114.

<sup>7</sup> W.R. HOGG, *dz. cyt.*, 136n.

Do dalszego prowadzenia działalności Konferencja Edynburska powołała Komitet Kontynuacji Pracy. Koncepcja stałego organu międzynarodowej współpracy, mającego prowadzić dalej pracę rozpoczętą w Edynburgu, była ideą tak nową, że wywoływała głębokie zaniepokojenie i silne opory u wielu uczestników Konferencji. Ostatecznie jednak projekt został przyjęty<sup>8</sup>. Krok ten miał w gruncie rzeczy poważne znaczenie, gdyż Komitet stał się właściwym prototypem późniejszej formy organizacyjnej ruchu ekumenicznego.

Wzrost współpracy na płaszczyźnie międzynarodowej przeszedł wszelkie oczekiwania. Komitet Kontynuacji Pracy, którego przewodniczącym został Mott, a sekretarzem Oldham, przystąpił energicznie do działania. Fakt, że w jego skład wchodził przedstawiciele wielu wyznań i narodów, w tym także kilku reprezentantów „młodych Kościołów”, był świadectwem nowej perspektywy uzyskanej w Edynburgu.

Pod patronatem Oldhama powołano do życia godny uwagi kwartalnik „International Review of Mission” (Międzynarodowy Przegląd Misyjny), poświęcony problematyce misji Kościoła w świecie. Pierwszy numer ukazał się w 1912<sup>9</sup>. W stosunkowo krótkim czasie pismo zdobyło rangę najważniejszego ponadwyznaniowego periodyku międzynarodowego w dziedzinie zagadnień misyjnych. Szeroki krąg współpracowników i sprawozdawców rekrutujących się z wielu krajów i najróżnorodniejszych tradycji kościelnych i teologicznych, obszerne bibliografie i roczne przeglądy działalności misyjnej w świecie, obejmujące zarówno misje katolickie, jak i protestanckie – wszystko to przyczyniło się w istotny sposób do podtrzymania ekumenicznego ducha.

Jak już wspomniano, Światowa Konferencja Misyjna w Edynburgu w 1910 r., podejmując decyzję o utworzeniu Komitetu Kontynuacji Pracy, powołała do życia pierwszy permanentny organ ekumeniczny. Po pierwszej wojnie światowej, podczas posiedzenia w Lake Mohonk, w stanie Nowy Jork, w październiku 1921 r., Komitet Kontynuacji Pracy przekształcony został w Międzynarodową Radę Misyjną, która – obok Wiary i Ustroju oraz Praktycznego Chrześcijaństwa – stanowiła w okresie międzywojennym jeden z trzech głównych nurtów ruchu ekumenicznego. Z dwóch wymienionych nurtów powstała w 1948 r. Światowa Rada Kościołów, natomiast Międzynarodowa Rada Misyjna zintegrowała się z ŚRK trzynaście lat później na Trzecim Zgromadzeniu Ogólnym w New Delhi (Indie, 1961).

---

<sup>8</sup> *Tamże*, 128nn.

<sup>9</sup> Kwartalnik ten ukazuje się bez przerwy do chwili obecnej. Aktualnym wydawcą jest Komisja ds. Misji Światowej i Ewangelizacji Światowej Rady Kościołów. Dotychczas wydano blisko 400 numerów.

## **Die Bedeutung der Ersten Weltmissionskonferenz für die ökumenische Bewegung**

### **Zusammenfassung**

Die Welmissionskonferenz, die in Edinburgh 1910 zusammentrat, bahnte neue Wege für christliche Gemeinschaft und Zusammenarbeit. Sie setzte sich aus offiziellen Delegierten der Missionsgesellschaften zusammen. Die Konferenz war nicht ermächtigt, für die Missionsgesellschaften bindende Beschlüsse zu fassen, aber sie konnte ihnen dazu helfen, sich einig zu werden und gemeinsames Handeln vorzubereiten. Um diese großen Ziele zuwege zu bringen, wurden ausgedehnte Studien unternommen. 1908 wurde ein internationaler Ausschuss gebildet. Dieser Ausschuss wählte acht Fragenkreise als die Hauptthemen der Konferenz, und für jedes der acht Themen wurde eine Kommission ernannt, um das Konferenzmaterial vorzubereiten. Dieses Verfahren wurde dann zu einem Muster für spätere Tagungen der ökumenischen Bewegung.

Edinburgh 1910 bildete im erstaunlichen Ausmaß ein Übungsfeld für die späteren Führer der ökumenischen Bewegung. Die Konferenz gab auch den Anstoß, der zu der Bewegung für Glauben und Kirchenverfassung führte. Als Delegierter der Konferenz von Edinburgh empfing Bischof Charles Brent die große Schau, die ihn diese Bewegung begründen ließ. Obwohl Vertreter der römisch-katholischen Kirche und der orthodoxen Kirche bei der Konferenz nicht anwesend und auch gar nicht eingeladen waren, erinnerten anglikanische Sprecher die Konferenz daran, dass es sehr wesentlich sei, die Bedeutung dieser zwei großen christlichen Körperschaften nicht zu vergessen. Edinburgh 1910 schuf einen Fortsetzungsausschuss, um seine Arbeit weiterzuführen. Dieser Schritt war in der Tat von großem Gewicht, da die Bildung dieses Ausschusses das eigentliche Vorbild für die spätere Organisationsform der ökumenischen Bewegung schuf.